

XIV Rajd Dolnośląski (II El. RSMP) w przeciwieństwie do olsztyńskiego był znakomicie zorganizowany i zakończył się wielkim sukcesem Mariana Bienia, który wygrał klasę VI i klasyfikację generalną. Zadziwiające było, jak szybko M. Bień opanował jazdę Porsche 911. Auto przecież nie najłatwiejsze, a i pan Marian też nie był starym wygą. Jego kariera zawodnika za kierownicą była krótka, a jednak radził sobie znakomicie. Auto w sprawach technicznych „spoczywało“ w rękach Ryszarda Makucha, pierwszego serwisanta ekipy, człowieka niezwykle oddanego i skrupulatnego. Miał okazję M. Bień poznać jego działalność, kiedy w sezonie 1969 kierował on serwisem R. Nowickiego. Niezwykła energia i zmysł organizacyjny R. Makucha dawały poczucie spokoju i zaufania, a gdy już zawiodły kanony organizacyjne, szalona improwizacja przywracała pożądany stan. R. Makuch nie był wykształconym mechanikiem, był wolontariuszem pojmującym swoją rolę tak, aby była akceptowana przez załogę. Rajd Dolnośląski był też radosny dla załogi M. Skrzypek – W. Nicieja, którzy wygrali klasę II. K. Jaromin z A. Nytką zajęli drugie miejsce, a bracia A. Strasz – J. Strasz na Fiacie 125p 3 miejsce w klasie. Niestety, wyniki te starczyły tylko na II miejsce zespołu Automobilklubu Krakowskiego, za Automobilklubem Warszawskim. Dotychczas w RSMP nie wystartował M. Sochacki, auto nie było przygotowywane, bowiem pan Mieczysław chciał, aby wytwór FSO nie zawodził i spełniał plany znakomitego kierowcy. Dobrze się stało, że nie pominięto M. Sochackiego przy rozdziale samochodów, bo już wydawało się, że zakończy on starty i nie spełni do końca ciągle nie wykorzystanych możliwości. Do III El. RSMP (Rajd Polski) z Automobilklubu Krakowskiego stanęli wszyscy najlepsi. Podam tylko, że wyniki do mistrzostw Polski były znakomite: M. Bień – J. Krzesiwo 2 miejsce w klasie, R. Nowicki – J. Magiera 1 miejsce w klasie, M. Sochacki – Z. Leszczuk 1 miejsce w klasie, S. Zasada – E. Zasada 1 miejsce w klasie i 1 miejsce w klasyfikacji generalnej.